

ŻYCIE I TWÓRCZOŚĆ W CIENIU TRZECH EPOK UKRAIŃSKA BIOGRAFIA INTELEKTUALNA

Ihor Nabytowycz: DEREWO ŻYTTIA LITERATURNHO RODU: IWAN FEDOROWYCZ, WOŁODYŚŁAW FEDOROWYCZ, DARIJA WIKOŃSKA. (Naukowi recenzenti: Rostysław Radyszewskij, Jarosław Poliszczuk). Kyjiw 2018. „Duch i Litera”, ss. 560 + 4 wklejki ilustr. „Postati kultury”. Redkolehija seriji: Leonid Finberh (keriwnyk proektu), Wołodymyr Panczenko, Kostiantyn Sihow, Kateryna Sinczenko, Ołeksyj Sinczenko (hołownyj redaktor), Eleonora Solowej.

W roku 2018 ukraińska oficyna „Duch i Litera” w jednej ze swoich najbardziej rozpoznawalnych serii, „Postati kultury” („Postaci Kultury”), wydała niezwyklej monografię literaturoznawczą: *Derewo žyttia literaturnoho rodu: Iwan Fedorowycz, Wołodysław Fedorowycz, Darija Wikonśka* (Drzewo życia rodziny literackiej: Jan Fedorowicz, Wołodysław Fedorowycz, Darija Wikonśka). Jej autor, Ihor Nabytowycz – historyk i sławista – zajął się w niej trzema wyjątkowymi postaciami, emblematycznymi dla historii ukraińskiej kultury. Swoje badania poświęcił ich życiu, twórczości i działalności na przestrzeni trzech epok historyczno-literackich.

Książka Nabytowycza jest interesująca z kilku powodów. Autor zdołał przede wszystkim nakreślić szeroką panoramę romantyzmu, pozytywizmu i modernizmu, a uczynił to na przykładzie losów jednego literacko-artystycznego rodu. Historia kolejnych pokoleń Fedorowyczów rozgrywa się na tle społeczno-polityczno-kulturowych przemian XIX i XX wieku, a więc w okresie, gdy w Europie Wschodniej przesuwwały się granice terytorialne i kształtowały się tożsamości narodowe, nowoczesne koncepcje narodów oraz idee artystyczne modernizmu. Kompozycja książki opiera się na trójpodziale: część pierwsza, *Czas romantyzmu*, dotyczy Jana Fedorowicza jako nestora rodu; część druga, *Czas pozytywizmu*, traktuje o jego synu, Wołodysławie; ostatnia zaś, *Czas modernizmu*, opisuje życie i twórczość córki Wołodysława, modernistycznej pisarki Dariji Wikonśkiej (takim pseudonimem opatrywała swoje książki Joanna Karolina z Fedorowyczów Malicka). Na ponad 500 stronach ich losy zostały splecione z zawirowaniami historii XIX i XX wieku, ze światopoglądami formującymi się na terenach ówczesnej Galicji, a także z prądami estetycznymi i filozoficznymi docierającymi tam z Europy Zachodniej. *Derewo žyttia literaturnoho rodu* to ambitna propozycja opisu kulturowej historii Ukrainy, wykorzystująca metaforę drzewa-rodu, w której poszczególne pokolenia są korzeniami, trzonem i koroną jednego organizmu – jednego, choć różnorodnego ideologicznie, tożsamościowo i językowo.

Historia rodu wiąże się z okolicami Tarnopola – z takimi miejscowościami, jak Okno (należące do Jana Fedorowicza) czy pobliski Grzymałów (gdzie urodził się Wołodysław Fedorowycz), oraz z takimi majątkami, jak Szlachcińce (których ostatnią właścicielką była Wikonśka) – a ponadto z wieloma miejscami w Europie, odwiedzanymi w czasie podróży dyplomatycznych, edukacyjnych lub badawczych. Fakty z życia przedstawicieli rodu Fedorowyczów potwierdzał Nabytowycz w polskich

i ukraińskich archiwach. Odnalezione przez niego materiały składają się na fascynujący portret wpływowego rodu, którego członkowie w rozmaity sposób zapisali się na kartach historii: angażowali się w powstania (np. listopadowe), w rewolucje (Wiosna Ludów), w obie wojny światowe, w dysputy nad kształtującą się w Galicji tożsamością narodową, w tworzenie polskich i ukraińskich organizacji, towarzystw i partii.

Jak już wspomniałam, nestorem opisywanego przez Nabytowicza rodu jest Jan Fedorowicz (ukr. Iwan Fedorowycz; ur. 10 VI 1811 w Hnilicach Wielkich, zm. 2 XI 1870 w Oknie), ziemianin z powiatu zbaraskiego, prawnik, agronom oraz autor wydanych pośmiertnie *Aforyzmów i Pism*¹. Fedorowicz, urodzony w polskiej rodzinie szlacheckiej (herbu Oginiec), brał udział w powstaniu listopadowym i współpracował z polskimi organizacjami niepodległościowymi, również z tymi, które w Galicji zajmowały się przygotowaniem powstania przeciwko Austriakom – został za to aresztowany w 1846 roku, a zwolniono go na mocy cesarskiej amnestii po wybuchu Wiosny Ludów. Jako poseł związany z polskim stronnictwem demokratycznym „Porozumienie” uczestniczył w obradach wiedeńskiego Sejmu Ustawodawczego (1848–1849). Następnie wycofał się z działalności w tajnych organizacjach spiskowych oraz w zasadzie z całej aktywności publicznej. Po powrocie do rodzinnego majątku udzielał się w galicyjskich – głównie lwowskich i tarnopolskich – towarzystwach wzajemnej pomocy, gospodarskich, kredytowych, agronomicznych. Swoją polepszającą się sytuację finansową wykorzystywał do tego, by kształcić dzieci, odbywać podróże po Europie i prowadzić działalność charytatywną – m.in. założył szpital w Tarnopolu². Fedorowicz wywodził się ze środowiska polskich właścicieli ziemskich, którzy poza wieloma innymi językami znali też język ukraiński i posługiwali się nim w kontaktach z okoliczną ludnością. Chociaż interesowali się oni historią ziem, na których znajdowały się ich majątki, i działali na rzecz lokalnej społeczności, to jednak ich przynależność narodowa była polska. Autor książki określa Fedorowicza jako „ukraińskiego szlachcica i polskiego patriotę” (s. 6), wskazując tym samym na skomplikowane kwestie tożsamościowe. Galicja przełomu wieków wydaje się ilustracją wizji wielokulturowego miejsca, gdzie stykają się ze sobą władający różnymi językami przedstawiciele rozmaitych narodowości, etnosów i wyznań. Owa organiczna polietniczność była dla Fedorowiczów codziennością. W codzienności tej mogła się zaś wytworzyć tożsamość niemonolityczna, taka, która wciąż się kształtuje i zmienia, która podlega procesom społecznym, politycznym i ekonomicznym, ale także – wynika z woli konkretnych jednostek.

Postać Fedorowicza służy badaczowi za zwornik polskiej i ukraińskiej kultury, choć sam Fedorowicz nie był bezpośrednio twórcą ani odbiorcą z kręgu tej ostatniej. W roku 1883 jego syn, Wołodysław, zaprosił do rodzinnej posiadłości młodego wówczas Iwana Frankę, później jednego z najwybitniejszych ukraińskich pisarzy i działaczy. Na podstawie bogatego domowego archiwum – pełnego dokumentów osobistych, takich jak dzienniki czy korespondencja – miał on napisać biografię nestora rodu Fedorowiczów, co było niemalym wyzwaniem, ponieważ gatunek

¹ J. Fedorowicz: *Aforyzmy*. Kraków 1873; *Pisma*. Lwów 1913.

² Zob. J. Sokulski, *Fedorowicz Jan (1811–1870)*. Hasło w: *Polski słownik biograficzny*. T. 6. Kraków 1948, s. 389.

biografii historycznej nie funkcjonował jeszcze w ukraińskim piśmiennictwie (s. 5–6)³. Znaczenie tego przedsięwzięcia w rozwoju artystycznym Franki określa Nabytowycz następująco: „stało się dla niego ważną szkołą badań naukowych, próbą wpisania mikrohistorii pojedynczej ludzkiej egzystencji w przestrzeń makrohistorii europejskiej” (s. 6). Znalezione przez Frankę dokumenty – wśród nich poezje pisane w języku polskim i ukraińskim – są ciekawym świadectwem epoki oraz etniczno-kulturowej samoidentyfikacji (s. 6). Zarówno autor biografii, jak i Wołodysław Fedorowycz podkreślali ukraińskość Fedorowicza, nie ulega jednak wątpliwości, że mamy tu do czynienia z częstym wówczas na tych terenach przykładem podwójnej tożsamości narodowej czy kulturowej. I choć czujący się ukraińskim patriotą Wołodysław życzył sobie odmalowania portretu ojca jako ukraińskiego patrioty, portret taki spod pióra Franki wyjść nie mógł – byłby bowiem niespójny, zubożający i jednostronny. Odmienne spojrzenie na postać seniora rodu poróżniła Frankę i jego hojnego mecenasa: pisarz – zgodnie z faktami i dokumentami – sportretował Fedorowicza jako polskiego ziemianina i polityka, syn zaś oczekiwał nadania większego znaczenia działalności na rzecz lokalnej – ukraińskiej – społeczności. Fedorowicz miał bowiem „własną wizję historii Ukrainy i wyobrażenia o miejscu i roli rodu Fedorowyczów w tej historii” (s. 280).

W wątku związanym z Franką rzeczą wartą podkreślenia jest to, iż ogromna biblioteka i archiwum Fedorowyczów, do których miał on dostęp, posłużyły mu do pisania prac publicystycznych i były inspiracją dla późniejszych utworów artystycznych. Nabytowycz podaje, że w majątku Okno „prenumerowano wszystkie ukraińskie periodyki wydawane w Galicji, czasopisma historyczne i kulturalne w języku polskim, a także zamawiano książki i czasopisma w innych językach – niemieckim, francuskim i angielskim” (s. 270). Gdy bolszewicy spalili dwór Fedorowyczów, a zbiory, kolekcje i archiwa uległy zniszczeniu, niektóre drobiazgi przetrwały właśnie w dziełach, korespondencji czy artykułach Franki.

Druga, obszerna część publikacji Nabytowycza poświęcona jest Wołodysławowi Fedorowyczowi (pol. Władysław Fedorowicz; ur. 26 V 1845 w tarnopolskiej wsi Bilitówka, zm. 22 XII 1917 w Kijowie)⁴. Jest on określany jako ukraiński działacz społeczny, galicyjski poeta i mecenas kultury. Po edukacji w tarnopolskim gimnazjum odbył studia na Uniwersytecie Wiedeńskim i na paryskiej Sorbonie, później podróżował po Europie, a po powrocie i odziedziczeniu majątku zorganizował nowoczesne gospodarstwo. Zrobił wiele dla rozwoju ukraińskiej kultury: finansował ukraińskie przedsięwzięcia edukacyjne, artystyczne i archeologiczne, ustanawiał stypendia dla setek studentów, wspierał materialnie artystów polskich i ukraińskich, działał w ukraińskim Towarzystwie „Proswita” (w 1873 roku został jego przewodniczącym)⁵, za własne pieniądze wydawał podręczniki ukraińskie, brał udział

³ Z listów Franki wynika, że napisał on pierwszy tom życiorysu Fedorowicza, składający się z 12 rozdziałów. Biografia nie została wtedy wydana, ukazała się dopiero niecałe 100 lat później w dziełach zebranych I. Franki (*Żyttia Iwana Fedorowycza i joho czasy*. W: *Istoryczni praci (1883–1890)*. Kijów 1985, s. 14. *Zibrannia tvorciw*. T. 46).

⁴ Zob. *Herbarz polski*. Cz. 1: *Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*. Ułożył, wyd. A. Boniecki. T. 5. Warszawa 1902, s. 269.

⁵ Towarzystwo „Proswita” (ukr. Towarystwo „Proswita”) – ukraińska organizacja społeczno-oświatowa

w pracach nad stworzeniem zasad fonetycznego zapisu języka ukraińskiego. Swoje utwory pisał zarówno po polsku, jak i po ukraińsku.

Fedorowycz przyszedł na świat w momencie kluczowym dla kształtowania się ukraińskiej tożsamości: w symbolicznym przededniu Wiosny Ludów, która wypromowała ukraińską ideę narodową, wspieraną gorliwie przez grupę pisarzy i poetów romantycznych z tzw. Ruskiej Trójcy⁶ („reprezentowali [oni] trzy różne nurty ruchu ukraińskiego w Galicji: orientację proukraińską (Szaszkewycz), orientację propolską (Wahylewycz) i orientację moskalofilską (Hołowacki)”⁷). Wybór alfabetu (czy języka) stał się wówczas wyraźną deklaracją tożsamościową, na tyle istotną, że rozpoczęły się tzw. wojny alfabetyczne, w których ścierały się trzy opcje: tradycyjna cyrylica, grażdanka i alfabet łaciński. Wszystkie one były obciążone znaczeniem politycznym i kulturowym. Ukraińcy, aby uniknąć kulturowej polonizacji, zjednoczyli się przeciwko rozporządzeniom wprowadzającym na siłę alfabet łaciński. Jak pisze Serhij Plochij, „stało się jasne, że nowy naród, nabierający kształtu na terenie Galicji, nie będzie używać żadnego innego alfabetu prócz cyrylicy”⁸. Kwestie alfabetu odgrywały duże znaczenie również dla Fedorowicza – pracował on bowiem nad zmodernizowaniem pisowni ukraińskiej, czym niejako kontynuował dzieło zwycięskiej w „wojnach alfabetycznych” opcji proukraińskiej. Była to jego świadoma decyzja, wyrażenie sprzeciwu wobec wydanego w latach sześćdziesiątych XIX wieku cyrkularza wałujewskiego, zakazującego drukowania publikacji w języku ukraińskim na terenie Imperium Rosyjskiego, czy wobec późniejszego, jeszcze bardziej restrykcyjnego aktu emskiego (z 1876 roku)⁹. Wspomniane akty prawne nie obowiązywały w Galicji, dzięki czemu kultura ukraińska mogła się tu rozwijać znacznie szybciej i swobodniej. Zasługi na tym polu miał także Fedorowicz – wśród jego inicjatyw Nabytowycz wymienia m.in. powołanie nowoczesnego kolegium ukraińskiego (pomysł nie zrealizowany), zorganizowanie wystawy etnograficznej w Tarnopolu, badania etnograficzne różnych regionów Galicji Wschodniej, badania osad i wykopaliska archeologiczne, finansowanie działalności naukowej i oświatowej towarzystw ukraińskich. Fedorowycz nigdy nie szczędził sił intelektualnych ani pieniędzy, które mogłyby wesprzeć sprawę ukraińską i działalność kulturalno-oświatową organizacji zrzeszających ukraińskich inteligentów na ziemiach galijskich.

Za Romanem Aftanazym opisuje Nabytowycz majątek Fedorowicza jako miejsce

założona w 1868 roku we Lwowie, posiadająca oddziały w różnych miastach. Do jej głównych celów należały działalność wydawnicza, naukowa i dydaktyczna, a także walka z analfabetyzmem.

⁶ „Ruska Trójca” (ukr. „Ruśka Trijcia”) – ukraińskie ugrupowanie kulturalno-społeczne założone we Lwowie i działające w latach trzydziestych XIX wieku. Tworzyli je studenci lwowskiego greckokatolickiego Seminarium Duchownego: M. Szaszkewycz, I. Wahylewycz i J. Hołowacki. Ponieważ ich działalność w ogromnym stopniu przyczyniła się do wzrostu ukraińskiej świadomości narodowej, są oni nazywani „budzicielami narodu”. Zob. W. Mokry, „Ruska Trójca”. *Karta z dziejów życia literackiego Ukraińców w Galicji w pierwszej połowie XIX wieku*. Kraków 1997.

⁷ S. Plochij, *The Gates of Europe: A History of Ukraine*. London 2016, s. 243.

⁸ *Ibidem*, s. 244.

⁹ Ukaz zabraniał drukowania wszelkich ukraińskojęzycznych publikacji, sprowadzania wydawnictw w języku ukraińskim z zagranicy, a także wystawiania spektakli czy wykonywania pieśni ukraińskich. Zob. J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772–1999. Narodziny nowoczesnego narodu*. Przeł. K. Kotyńska. Lublin 2000, s. 120.

gromadzące niezwykle bogatą kolekcję, równą zbiorom niejednego muzeum: kilkadziesiąt obrazów starych mistrzów włoskich i flamandzkich, wiele prac XIX-wiecznych artystów polskich (szczególnie Artura Grottgera, z którym łączyła Fedorowyczka długa przyjaźń), a także ukraińskich (choćby pędzla Iwana Trusza)¹⁰. Zawartość kolekcji oddaje zróżnicowanie kulturowe Europy Wschodniej i świadomość czło-wieka kształtowanego przez co najmniej dwie kultury.

Wieniczy to drzewo rodu postaci wnuczki Jana i córki Wołodysława – Joanny Karoliny Fedorowycz (po mężu Malickiej), która w historii literatury ukraińskiej zapisała się jako Darija Wikonńska (ur. 17 II 1893 w Wiedniu, zm. 25 X 1945 tamże). Była to autorka małych form prozatorskich, prac literaturoznawczych (m.in. o Jamesie Joysie), badaczka kultury i antropologii, historyczka sztuki, tłumaczka. Pseudonim pisarki pochodzi od rzeczownika pospolitego „*wikno* [okno]” (wiąże się to z rodzinnym majątkiem jej ojca, wsią Okno koło Grzymałowa w obwodzie tarnopolskim), którego semantyka nasuwa skojarzenia z „otwarcie na świat sztuki”¹¹. Ojciec odegrał ogromną rolę w życiu Wikonńskiej – był jej pierwszym nauczycielem, wspierał ją na edukacyjnej i artystycznej drodze, finansując studia na uniwersytetach Europy Zachodniej (Niemcy, Francja, Wielka Brytania).

Dla całej swojej twórczości, zarówno artystycznej, jak i naukowej, pisarka wybrała język ukraiński. Jej wybór, będący gestem politycznym i aktem okazania przynależności narodowej, był tym bardziej świadomy, że Wikonńska uczyła się literackiego języka ukraińskiego już jako osoba dorosła, w czym pomagał jej przyszły mąż – profesor tarnopolskiego gimnazjum Mykoła Malicki. Wikonńska reprezentuje pokolenie świadome własnej tożsamości narodowej, dojrzałe do społeczno-politycznych wyborów życiowych.

Współczesne literaturoznawstwo sytuuje Wikonską w grupie mało znanych galicyjskich pisarek z lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku. Nabytowycz nie tylko przypomina twórczość autorki i dokłada cegiełkę do recepcji jej utworów, lecz także wskazuje na nowatorstwo i różnorodność tej spuścizny literackiej, a przede wszystkim podkreśla wagę społeczno-politycznej działalności Wikonńskiej. Pisanie o prozie artystycznej ukraińskiej autorki ma dla badacza konkretny cel: podkreślenie, iż działalność intelektualna – filozoficzna, artystyczna czy literacka – zawsze była lokowana w obrębie procesów tożsamościowych i występowała w kontekście kultury ukraińskiej. Analogicznie, prace Wikonńskiej z zakresu historii sztuki, kulturologii czy literaturoznawstwa nie są dla Nabytowycza jedynie rozważaniami o estetyce, poruszającymi kwestie treści i formy dzieł, ale też deklaracjami wyznaczników sztuki narodowej. Dla pisarki horyzont ukraińskiego modernizmu musi pomieścić nowoczesną wersję „sztuki narodowej”, fundamentalnej dla budowania zbiorowej świadomości Ukraińców w XX wieku i dla zjednoczenia narodu podzielonego na różnych płaszczyznach. Interesująco prezentuje się przywołanie poglądów

¹⁰ R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*. Wyd. 2, przejr. i uzup. T. 7: *Województwo ruskie. Ziemia Halicka i Lwowska*. Wrocław 1995, s. 142–143.

¹¹ M. Komarycia, „*Za głosem serca*”. W *poszukiwaniu własnego i innego świata*. W zb.: *Współnota wyobrażona. Pisarki Europy Środkowej wobec problemów literackich, społecznych i politycznych lat 1914–1945*. Red. G. Borkowska, I. Boruszkowska, K. Nadana-Sokołowska. Warszawa 2017, s. 265 (przeł. I. Boruszkowska).

Wikonńskiej, opisywanych w esejach o idei narodowej przestrzeni kulturowej i „wiskiwstwa”. Nabytowycz wylicza trafne spostrzeżenia na temat zagrożeń dla państwowotwórczych projektów, co pozwala ukazać Wikonńską jako obywatelkę dobrze zorientowaną w procesach politycznych i historii Europy, świadomą niebezpieczeństw czyhających w wewnętrznych konfliktach i w zewnętrznych atakach. Poza tym Wikonńska-pisarka to dla Nabytowicza także autorka świadoma rodzowego dziedzictwa literackiego, znająca twórczość dziadka i ojca, rozwijająca motywy z aforyzmów czy dzieł przodków.

Monografia autorstwa Nabytowicza znacząco poszerza pole interpretacyjne XIX- i XX-wiecznych tendencji rozwoju kultury ukraińskiej na ziemiach Galicji. Jest to nie tylko fascynująca historia trzech pokoleń twórców, ale i niezwykle rozległa panorama polsko-ukraińsko-austriackich stosunków w Galicji w XIX i pierwszej połowie XX wieku, ukazująca specyfikę tego wielokulturowego miejsca na mapie Europy. Zdecydowaną zaletę publikacji stanowi próba niuansowania kwestii tożsamościowych w Galicji, w przeciwieństwie bowiem do innych autorów piszących o rodzinie Wikonńskiej – takich jak Wasyl Gabor, współczesny wydawca jej utworów – Nabytowycz omawia kwestie transferu kulturowego, polskości i budujących tożsamość wyborów dokonywanych przez Fedorowyczów. Z ogromną dbałością o dane historyczne i z pieczołowitością archiwisty badacz rekonstruuje genealogię rodu, nie pozostawiając czytelnika w gąszczu daleko idących uproszczeń, wedle których mowa o „starym ruskim rodzie książęcym”¹².

Jak zaznacza Nabytowycz: „Historia rodu Fedorowyczów [...] jest odzwierciedleniem burzliwego procesu narodzin nowoczesnego narodu ukraińskiego” (s. 8). Procesowi temu towarzyszą pełne tragizmu próby określenia własnej tożsamości na wielu różnych polach – etnicznym czy politycznym – a także w przestrzeni prywatnej i w przestrzeni publicznej. *Derewo žyttia literaturnoho rodu* to również biografia intelektualna rodziny o skomplikowanych losach.

Abstract

IWONA BORUSZKOWSKA Jagiellonian University, Cracow
ORCID: 0000-0001-8021-9210

LIFE AND CREATIVITY IN THE SHADOW OF THREE EPOCHS A UKRAINIAN INTELLECTUAL BIOGRAPHY

The present text is a review of Ihor Nabytovych's monograph *Derevo zhyttia literaturnoho rodu: Ivan Fedorovych, Volodyslav Fedorovych, Dariya Vikonska (Life Tree of a Literary Family: Ivan Fedorovych, Volodyslav Fedorovych, Dariya Vikonska, 2018)* that treats of three generations of the Fedorovych family. Every chapter of the book in question refers also to a specific literary epoch: the portrait of Jan Fedorowicz (Ivan Fedorovych), the senior, is presented against the background of Romanticism, Volodyslav Fedorovych's work is linked with Positivism, and the research and output by Dariya Vikonska (Lina Malicka, de domo Fedorovych) are set in Modernism.

¹² Tak rodzinę Wikonńskiej określa W. Gabor (*Arystokratka duchu*. W: D. Wikonńska, *Żinka w czornomu. Etiudy, poeziji w prozi, napysy, diałohy*. Red. W. Gabor. Lwiv 2013, s. 7).